

Renata Dąbkowska, Nie pozwol

Bo to jest mój płomień,
On płonie, gdy tego chcę.
Zanurzam się w wodzie,
I gaszę swój ogień w niej!
Tego już, nauczyłam się.
Tego już nie zabierzesz mi!
To te małe kłamstwa
Co żyły bezpiecznie w nas
Zostałam na środku miasta
I wracam do domu spać
Tego już nauczyłam się,
Tego już, nie zabierzesz mi!
Już nie pozwolę Ci odotykać moich powiek!
Już nie pozwolę Ci patrzeć na moje łyzy!
Już nie pozwolę Ci odchodzić kiedy płonę
Niszczyc co dałeś mi....
Już nie pozwolę Ci!
A oto mój spokój,
Niepewny jak ciężki lód
Zamykam się w sobie
Poczekam na miłość znów
Tego już nauczyłam się
Miły tego już, nie zabierzesz mi!
Już nie pozwolę Ci odotykać moich powiek!
Już nie pozwolę Ci patrzeć na moje łyzy!
Już nie pozwolę Ci odchodzić kiedy płonę
Niszczyc co dałeś mi....
Już nie pozwolę Ci!